

Magdalena Gierszewska

## Filozofia moralności Immanuela Kanta w świetle teorii językoznaństwa kognitywnego

Kognitywne rozważania od dłuższego już czasu przenikają do nauk lingwistycznych i filozoficznych. Autorzy, tacy jak George Lakoff i Mark Johnson, nie tylko podkreślają istotność metafory w języku codziennym, ale przede wszystkim odrzucają tradycyjne ujęcie języka, w którym metafora była kwestią słów i wyrażaniem podobieństwa. W tradycyjnym podejściu do języka należało unikać metafor, dążyć do dosłownego przekazywania myśli. Lakoff i Johnson zwrócili uwagę, na to, iż jest to niemożliwe, ponieważ **tworzenie metafor jest procesem nieświadomym**. W językoznaństwie kognitywnym na ogół metafory to zjawiska нефизyczne, conceptualizowane w terminach fizycznych (możemy w tym miejscu mówić o tak zwanej jednokierunkowości metafor). Kognitywiści dzielą pojęcia na źródłowe (*source*) i docelowe (*target*). Źródłowe są lepiej nam znane, konkretne i fizyczne. Za ich pomocą conceptualizujemy pojęcia docelowe (*target*), które są pojęciami abstrakcyjnymi. Jak twierdzą amerykańscy lingwiści: „**Metafora nie jest kwestią słów, jest ona kwestią myślenia**”<sup>1</sup>. Skoro metafora jest procesem, w którym nasz umysł conceptualizuje zjawiska нефизyczne za pomocą przedmiotów fizycznych, to należy stwierdzić, iż jest to działanie przede wszystkim związane z myśleniem, a nie jak twierdzono do tej pory – ze słowami.

|121

---

<sup>1</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the Flesh. The Embodied Mind and its Challenge to Western Thought*, Basic Books, New York 1999, s. 123.

**Metafora** nie może być dłużej uznawana za język poetów i naukowców, ponieważ jest ona **językiem codzienności**. Do tej pory prawo do metaforyzowania mieli wyłącznie autorzy poematów i prac naukowych. Językoznawstwo kognitywne odkryło nowy obszar badań nad metaforą. Zauważono bowiem, iż ogół naszego języka potocznego jest niezwykle metaforyczny, a przenośniami posługujemy się na co dzień. Do czasu rozwinięcia się językoznawstwa kognitywnego uważano metaforyzowanie w filozofii za błędne. Starano się uzyskać „wiedzę jasną i pewną”. We współczesnych naukach kognitywistycznych zaczęto uznawać, że metafora jest nieodłącznym elementem naszego codziennego porozumiewania się. Prace Lakoffa i Johnsona odkrywają przed nami świat metafory, w którym **metaforyzowanie** uznawane jest **za poprawne** nie tylko w języku poetów czy naukowców, ale również w języku codziennym i traktatów filozoficznych. Lakoff i Johnson stwierdzają również, iż **metafory nie są sprawą podobieństwa**, jeżeli by tak było, to metafora MIŁOŚĆ JEST PODRÓŻĄ („Dokąd zmierza nasz związek?”) byłaby poprawna, gdyby brzmiała: PODRÓŻ JEST MIŁOŚCIĄ. Metafory są „w większości oparte na zgodności z rzeczywistością, a nie na podobieństwie”<sup>2</sup>.

Niniejsza praca ma za zadanie przybliżyć kwestię moralności Immanuela Kanta. Nie będzie to jednak spojrzenie tradycyjne, lecz kognitywistyczne, które pozwala na lepsze, łatwiejsze, ale również i głębsze zaznajomienie się z filozofią Kantowską. Jednym z głównych pojęć tej filozofii jest pojęcie „czystego rozumu”. George Lakoff i Mark Johnson twierdzą, iż „czysty rozum” nie istnieje. Jest on natomiast ucieleśniony. „Nie ma rozdzielności pomiędzy ciałem i umysłem. [...] Rozum nie jest tajemniczą, abstrakcyjną istotą, którą przenosimy na nasze doświadczenia. Rozum jest raczej częścią struktury i konstrukcji naszych codziennych interakcji ze światem”<sup>3</sup>. Nie możemy zatem powiedzieć, że Kantowska moralność to „wydobywanie” zasad z rozumu. Amerykanie proponują inne wyjaśnienie. Według nich etyka Kanta jest połączeniem metafor występujących w filozofii Zachodu oraz tradycji judeochrześcijańskiej. Główną rolę odgrywa w niej metafora surowego ojca. Amerykańscy lingwiści piszą: „Etyka Kanta wyrasta z integracji czterech ludowych teorii i metafor, popularnych za życia filozofa”<sup>4</sup>. Poniżej zostały one przedstawione i scharakteryzowane.

122|

<sup>2</sup> G. Lakoff, *The Contemporary Theory of Metaphor*, Cambridge University Press, Cambridge 1992, s. 35.

<sup>3</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the Flesh...*, s. 266.

<sup>4</sup> Tamże, s. 416.

## **Prawdziwa potoczna teoria istoty ludzkiej**

Prawdziwa, potoczna teoria istoty (*folk theory of essence*) zakłada, iż wszystkie moralne prawa są uniwersalne i muszą wypływać z uniwersalnego, moralnego rozumu. Źródeł tej teorii możemy się dopatrywać w pismach myślicieli oświeceniowych, gdzie każda ludzka istota posiada tę samą zdolność do rozumowania. Tutaj umysł jest uniwersalny i to on ustanawia moralne prawa. W związku z tym uniwersalne są prawa moralne. Istotą człowieczeństwa jest uniwersalna, rozumna natura. „Wolę pojmujemy jako zdolność samodzielnego nakłaniania się do czynu zgodnie z przedstawieniem pewnych praw. Taką zdolność możemy zaś spotkać tylko w istotach rozumnych. Tym, co służy woli za obiektywną podstawę do samookreślenia się, jest cel, ten zaś – jeżeli dany jest przez sam tylko rozum – musi obowiązywać w równej mierze wszystkie istoty świadome”<sup>5</sup>. Wszyscy jesteśmy obdarzeni rozumem i jako istoty nim się posługujące musimy przestrzegać uniwersalnych moralnych praw.

## **Metafora ludzkości jako rodziny**

Metafora ludzkości jako rodziny (*the family of man metaphor*) mówi o tym, iż wszyscy ludzie należą do jednej rodziny: wszyscy są braćmi i siostrami. Ta metafora sprawia, że wszyscy mamy moralny obowiązek traktować siebie nawzajem tak, jakbyśmy byli członkami jednej rodziny. Tak jak dziecko jest podporządkowane moralnym autorytetom i prawom w rodzinie, tak każdy z nas podporządkowany jest tym samym moralnym prawom i autorytetom. Skoro dbamy o innych członków rodziny, to również zobowiązani jesteśmy do dbania o całą ludzkość.

## **Metafora moralności – moralność jako surowy ojciec**

|123

Najważniejszą metaforą, jaką odnaleźć można w pismach Immanuela Kanta, jest metafora moralności jako surowego ojca. Surowy ojciec nakazuje i zabrania, a dziecko musi być mu bezwzględnie posłuszne. Tak samo wola człowieka musi być poddana rozumowi. Poza tym należy zwrócić uwagę na to, iż niegdyś w umysłach ludzi osoba ojca jawiła się jako surowy prawodawca, którego bezwzględnie należy słuchać. Dzisiaj jest inaczej, media

---

<sup>5</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, PWN, Warszawa 1984, s. 59.

kreują wizerunek ojca jako dobrego i troskliwego opiekuna, co może utrudnić nam nieco odbiór metafory w filozofii Kanta. Lakoff i Johnson w *Philosophy in the Flesh* pokazują nam niezwykle obrazowo, w jaki sposób metafora surowego ojca leży u podstaw etyki Kantowskiej.

#### Metafora uniwersalnej moralności jako moralności surowego ojca

Domena źródłowa	Domena docelowa
Autorytet moralny rodziny	– Ojciec
Polecenia ojca	– Moralne prawa i obowiązki rodziny
Wychowanie	– Wychowanie do bycia moralnie silnym
Polecenia ojca	– Uniwersalne prawa moralne
Posłuszeństwo wobec ojca	– Posłuszeństwo wobec uniwersalnych praw moralnych

#### Metafora surowego ojca

Rodzina surowego ojca	– Ludzkość
Rodzina	– Ludzkość
Ojciec	– Uniwersalny autorytet moralny
Każde dziecko	– Istota ludzka
Inne dzieci	– Każda inna istota ludzka
Polecenia ojca	– Uniwersalne prawa moralne
Posłuszeństwo wobec ojca	– Posłuszeństwo wobec uniwersalnych praw moralnych
Moralne relacje w rodzinie	– Uniwersalne moralne relacje
Wychowanie w rodzinie do bycia moralnie silnym	– Uniwersalne wychowanie do bycia moralnym <sup>6</sup>

124|

### Metafora umysłu jako tworu społecznego

George Lakoff i Mark Johnson dopatrują się u Kanta także *metafory umysłu jako tworu społecznego*. Odróżniają przy tym ideę umysłu ludzkiego (*The Mind*) od idei rozumu (*Reason*). W tej metaforze rodziną jest idea umysłu ludzkiego, ojcem rozum, dzieckiem wola, a namiętności i pożądanie

<sup>6</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the Flesh...*, s. 421.

są zewnętrznym złem. Dziecko (wola) musi być posłuszne ojcu (rozumowi), dzięki temu uniknie zła, jakim są pokusy namiętności. W umyśle, tak jak w społeczeństwie, wszystko ma swoje miejsce. Istnieje tutaj pewnego rodzaju hierarchia.

W dziełach Kanta, jak wspomniano już wcześniej, znajdziemy tezy, że moralność oparta jest na „czystym rozumie”, a jej źródłem jest nasza zdolność do dawania samym sobie praw. Wszystkie moralne prawa, według których żyjemy, są **uniwersalnie obowiązujące** (*universally binding*). Mamy absolutny obowiązek traktowania racjonalnych stworzeń jako celów samych w sobie, a nigdy tylko jako środków. Poza tym według Kanta moralność może być rozważana tylko jako kategoryczny imperatyw. Na te twierdzenia należy spojrzeć jak na teorię zrodzoną z metafor. Dzięki temu zrozumiemy, jaki jest sens w postrzeganiu rozumu jako autora moralnych zasad, jak metafora moralności jako surowego ojca może być zinternalizowana jako baza dla racjonalnej i uniwersalnej moralności oraz co to znaczy „dać sobie moralne prawo”. W *Philosophy in the Flesh* czytamy: „Dzięki zrozumieniu metafor surowego ojca i społeczeństwa umysłów, możemy zrozumieć najważniejsze idee Kanta. Po pierwsze, dlaczego rozum jest autorem moralnych nakazów? Ponieważ to rozum jest ojcem dającym nakazy. Po drugie, co to znaczy dawać moralne nakazy samemu sobie? Znaczy to, iż rozum (w metaforze społeczeństwa umysłów) przekazuje woli nakazy, a znaczy to tyle, że sami je sobie przekazujemy. Mamy tutaj do czynienia z Kantowską autonomią<sup>7</sup>. Umysł w etyce Kantowskiej jest najważniejszym pojęciem. Lakoff i Johnson patrzą na tę filozofię z zupełnie nowej perspektywy. Jest to jednak spojrzenie dużo łatwiejsze do zrozumienia, dzięki czemu tezy Kanta przestają być tak niezwykle skomplikowane.

Aby przybliżyć jeszcze bardziej metafory, których nieświadomie używa Immanuel Kant, postaram się opisać kilka z najważniejszych pojęć, którymi filozof się posługuje. Kant zaczyna rozważania w zakresie etyki od określenia „**dobrej woli**” jako podstawy ludzkiej moralności. Według filozofa jest ona tym, co umożliwia nam bycie istotami moralnymi: „Zdaje się więc, że dobra wola stanowi nawet warunek tego, by [człowiek] był godny szczęścia<sup>8</sup>. Jako jedyna, może ona być bezgranicznie dobra, a jej istotę nazywa filozof „charakterem”. Kiedy wola jest dobra? Gdy dąży do spełnienia obowiązku. Wola jest władzą wybierania tylko tego, co rozum poznaje niezależnie od skłonności jako konieczne. Bez „dobrej woli” władza, rozsądek, dowcip czy bogactwo mogłyby okazać się destrukcyjne. Kant już na początku

<sup>7</sup> Tamże, s. 418.

<sup>8</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki...*, s. 11.

swojego dzieła wyraża opinie czysto deontologiczne, pisząc: „Użyteczność lub bezowocność nie może do tej wartości nic dodać ani też nic jej ująć. Byłaby ona poniekąd tylko oprawą, żeby móc dobrą wolą łatwiej posługiwać się w codziennym postępowaniu lub zwrócić na nią uwagę tych, którzy nie są jeszcze w dostatecznej mierze znawcami, nie zaś, żeby zalecać ją znawcom i wartość jej oznaczyć”<sup>9</sup>. „Dobra wola” nie może być środkiem do osiągnięcia celu, musi ona być celem samym w sobie. Dobra wola dąży do spełnienia obowiązku. Odpowiada za to, co robi ciało, za to, co robi człowiek, i jest zobowiązana do tego, aby słuchać poleceń rozumu. Wola musi być silniejsza niż namiętności i pożądania, które walczą z rozumem o władzę nad nią. Według Lakoffa i Johnsona, aby wytłumaczyć Kantowską ideę woli, należy odnieść się do dobrze nam znanych, aczkolwiek rzadko uświadamianych metafor. W tej metaforze według lingwistów wola jest dzieckiem, a rozum – surowym ojcem. Rolą ojca (umysłu) jest pokazanie dziecku (woli) sposobu, w jaki odróżnia się dobro od zła. Dzięki wprowadzonej dyscyplinie ojciec uczy swoje dziecko, a ono ma obowiązek bycia posłusznym; ma obowiązek słuchać ojca we wszystkich kwestiach, gdyż wówczas będzie mogło uniknąć zła zewnętrznego. Tylko ojciec (rozum) wie, co jest dobre dla jego dziecka (woli), jak powinno się zachowywać i jaką drogą podążać. Wola posłuszna swemu opiekunowi wykonuje jego polecenia i postępuje zawsze zgodnie z obowiązkiem.

Następnym, niezwykle ważnym pojęciem w filozofii Kantowskiej jest pojęcie **rozumu**. „[...] znajomość tego, co człowiek powinien czynić, a więc i wiedzieć, będzie rzeczą każdego, nawet najbardziej pospolitego człowieka. Można też nie bez pewnego podziwu zauważyć, jak znaczne pierwszeństwo w pospolitym ludzkim rozsądku ma praktyczna władza sądenia przed teoretyczną”<sup>10</sup>.

Według autorów *Philosophy in the Flesh* Kantowska moralność ufundowana jest na uniwersalnym ludzkim rozumie, ukazującym absolutnie i uniwersalnie ważne moralne nakazy. Rozum jest tutaj moralnym autorytetem, jednak aby mógł nim być, musi być „czysty”. „Czysty rozum” to taki, który wolny jest od wszelkich cielesnych skaz. Poza tym rozum może być autorytetem moralnym tylko wtedy, gdy jest uniwersalny. Lakoff i Johnson zastanawiają się, dlaczego teza o „czystym rozumie” jest taka oczywista dla czytelnika pism Kanta, skoro tak naprawdę nasz umysł jest ucieleśniony. Stwierdzają, że dzieje się tak dlatego, iż Kant posługuje się metaforami. Doktryny są konsekwencjami moralności surowego ojca,

<sup>9</sup> Tamże, s. 12.

<sup>10</sup> Tamże, s. 26.

występującej zarówno w tradycji judeochrześcijańskiej, jak i w Kantowskim systemie konceptualnym. Idea, że rozum jest moralnym autorytetem, pochodzi z psychologii władz umysłu (*faculty psychology*), gdzie rozum funkcjonuje jako surowy ojciec. Rozum nakazuje woli postępowanie i stara się ją zdyscyplinować tak bardzo, jak tylko jest to możliwe. Po drugie, idea, że autorytet moralny musi być czysty, nieskażony cielesną pasją, jest oznaką moralności surowego ojca. Po trzecie, uniwersalność rozumu częściowo wypływa z rzutowania idei rodziny surowego ojca na metaforę ludzkości jako rodziny w taki sposób, że polecenia surowego ojca, które obejmują wszystkie dzieci, są rzutowane na uniwersalne prawa moralne, które obowiązują ludzi<sup>11</sup>.

Lakoff i Johnson piszą, iż według Kanta, „być celem samym w sobie” znaczy tyle, co posiadać uniwersalny rozum. Pozwała on każdemu z nas dać sobie samemu moralne prawa, dzięki temu możemy wyznaczyć nasze moralne cele. Uniwersalny rozum daje człowiekowi wolność wybierania własnych moralnych celów, a w związku z tym czyni nas moralnie niezależnymi. Kant nazywa taką moralną niezależność **autonomią**. Metafora moralnej siły w modelu surowego ojca stwierdza, że zło jest siłą w świecie: zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną. Jednostka musi być moralnie silna, by dać sobie radę. Jeśli człowiek jest moralnie słaby, nie będzie w stanie stawić czoła złu, nie będzie w stanie mu się przeciwstawić i upadnie. „W moralności surowego ojca, ciało jako siedziba namiętności i pożądania jest źródłem wewnętrznego zła, więc jest zagrożeniem dla działań moralnych”<sup>12</sup>. Wola musi być silna, by oprzeć się namiętnościom i podążać za wskazówkami rozumu. Kant, posługując się metaforą społeczeństwa umysłów, stwierdza, iż siła woli jest kluczowa dla moralnej autonomii. Jeśli człowiek chce dać sobie samemu prawo przez swój własny rozum, jego wola musi być wystarczająco silna, by „odeprzeć wewnętrzne zło, tj. kłonności ciała”<sup>13</sup>.

Moralność surowego ojca, która przewodzi pismom o etyce Kantowskiej, nakazuje dawać pierwszeństwo wypełnianiu **obowiązków** – mamy tutaj do czynienia z prototypowym przykładem etyki deontologicznej. Cnota, o której pisałam wyżej, jest tutaj przedstawiona inaczej niż w innych dziełach o moralności. Nie jest to, jak w klasycznej teorii moralności, „cecha charakteru dotycząca przyzwyczajzeń, które pozwalają wybrać mądrze”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Por. G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the Flesh...*, s. 424.

<sup>12</sup> Tamże, s. 434.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże, s. 426.

Kant podkreśla, że metafora moralnej siły zmusza go do widzenia cnoty jako działającej przede wszystkim „w bitwie pomiędzy ciałem a rozumem”<sup>15</sup>. W tej bitwie wygrać musi rozum, ponieważ jeśli człowiek nie zapamiętuje nad zmysłami, stanie się on ich zabawką. „Według Kanta nasze cielesne potrzeby i zachcianki zniżają nas do poziomu zwierząt”<sup>16</sup>. Siła moralna potrzebuje w związku z tym samokontroli i samodyscypliny. Zatem warunkami moralnego działania jest owa samokontrola i pełna autonomia. Nie dostajemy moralnych zasad od innych ludzi, ale mamy je w sobie. Moralna autonomia polega na tym, że nie możemy wykonywać zaleceń i poleceń innych, ani Boga, ani ludzi. Tylko nasze racjonalne myślenie i przestrzeganie zaleceń rozumu może sprawić, że będziemy niezależni i wolni od innych wpływów, a także własnego ciała. Mamy natomiast obowiązek przestrzegania zasad, które wyznacza surowy ojciec, tj. uniwersalny rozum.

Ostatnim niezwykle ważnym pojęciem, o którym należy wspomnieć, jest pojęcie „maksymy”. Immanuel Kant oparł całą swoją teorię na trzech niezwykle istotnych **maksymach** – imperatywach. Wszystkie imperatywy odnoszą się do powinności, wskazują na to, co powinniśmy robić. Mówią woli, czego powinniśmy dokonać, a od czego się powstrzymać. W praktyce dobre jest to, „co skłania wolę za pomocą przedstawień rozumu, a więc nie z subiektywnych przyczyn, lecz obiektywnie, tj. na mocy zasad mających ważność dla każdej rozumnej istoty jako takiej”<sup>17</sup>. Imperatywy, według Kanta, są tylko formułami, które mają wyrazić stosunek będących *a priori* w rozumie praw moralnych do subiektywnych dążeń.

Najważniejszym z nich jest zapewne imperatyw kategoryczny. Kategoryczny znaczy absolutny, w przeciwieństwie do wszystkiego, co jest warunkowe, hipotetyczne, zależne od kontekstu i uzależnione od czyichś pragnień. Dla Kanta imperatyw hipotetyczny jest warunkowym żądaniem czy nakazem, który zależy od celów czy planów, jakie człowiek zamierza poczynić. Natomiast imperatyw kategoryczny należy spełnić niezależnie od swoich pragnień. „Pochodzi wprost z metafory surowego ojca”<sup>18</sup>, jak twierdzą George Lakoff i Mark Johnson. Surowy ojciec (uniwersalny rozum) wyznacza nakazy, a dziecko (wola człowieka) musi je wypełniać. W tym spojrzeniu na etykę potrzeby ludzkie, uczucie, plany i zamiary są nieważne. Bycie moralnym to wypełnianie obowiązków. Wypełnianie

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 427.

<sup>17</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki...*, s. 39.

<sup>18</sup> Tamże, s. 436.



obowiązków to poszanowanie moralnych praw. Moralność nie może bazować na uczuciach, potrzebach, planach. Każda wersja imperatywu kategorycznego jest uniwersalna, bezwarunkowa i absolutnie związana z moralnymi prawami.

Rozpatrzmy teraz ideę „celu samego w sobie”. Jak zaznaczono wcześniej, Immanuel Kant w drugiej maksymie stwierdza, iż należy postępować tak, by „człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego”<sup>19</sup> używać zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka. Idea ta znajduje się w centrum wszystkich rozważań Kanta. Działać moralnie to według filozofa traktować innych jako cele same w sobie. O dążeniu do celu, jak to już zostało wcześniej opisane, myślimy metaforycznie. Cel jest czymś, co możemy osiągnąć przez nasze działanie. Johnson i Lakoff w *Philosophy in the Flesh*, zastanawiają się nad tym, dlaczego Kant bierze ideę celu za esencję moralności, chociaż nie jest ona przez nas na co dzień konceptualizowana. Zastanawiają się również nad tym, dlaczego Kant pisze, że wszyscy mają absolutny obowiązek, by traktować ludzi jako cele same w sobie, oraz czym w ogóle taki cel jest. „Gdy weźmiemy pod uwagę zwykle cele (niezwiązane ze strefą moralną), możemy bardzo dowolnie je wybierać i często w dość łatwy sposób osiągnąć”<sup>20</sup>, np. gdy chcemy odpocząć, to jedziemy na wakacje. „Cel sam w sobie jest zupełnie inny. Nie może się znaleźć taki moment, w którym byłby on niezrealizowany, ale też nie można dokonać go za pomocą swoich czynów. Według amerykańskich lingwistów Immanuel Kant nazywa go „celem samoistniejącym, by uchwycić ideę, iż jest on niezależny od naszych pragnień i działań”<sup>21</sup>. Czy może w ogóle istnieć cel, który ma z góry zaplanowaną egzystencję, niezależną od tego, czego chcemy czy czego pragniemy? W tym miejscu musimy zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że cel sam w sobie to cel moralny. Moralnie dozwolone lub obowiązkowe jest to, że staramy się osiągnąć go przez nasze akcje. Moralne cele definiuje uniwersalny rozum. To on wyznacza, co jest dozwolone lub obowiązkowe. Tutaj Lakoff i Johnson wskazują na kolejną „potoczną teorię istoty” (*folk theory of essence*). Kategoria moralnych celów musi mieć istotę, która sprawia, że coś posiada moralny cel. Tu wkracza logika potocznej teorii istoty. „Aby coś istniało samo w sobie, musi po pierwsze, nie być spowodowane przez coś innego, po drugie, być spowodowane tylko przez samo siebie. Istoty definiowane przez potoczną teorię (*folk theory*) mają tylko tę przedziwną właściwość, iż istnieją poza czasem, zawsze

<sup>19</sup> Tamże, s. 62.

<sup>20</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the Flesh...*, s. 429.

<sup>21</sup> Tamże.

tam były i zawsze będą, nic zewnętrznego ich nie powoduje<sup>22</sup>. Pytanie, na które w związku z powyższym twierdzeniem, muszą odpowiedzieć Lakoff i Johnson, brzmi: w jaki sposób istota może sama siebie powodować. „Po pierwsze, skoro każdy element jest w kategorii dzięki cnocie posiadania właściwości istoty, to żaden z elementów kategorii nie mógłby istnieć bez niej. W związku z tym istota jest zwyczajowym źródłem wszystkich elementów kategorii. Po drugie, istota sama jest elementem kategorii, ponieważ ma wszystkie właściwości istoty. A zatem wszystkie istoty są samopowodowalne i niespowodowane przez nic innego. Istnieją więc same w sobie. Skoro istota moralnych celów jest istotą, istnieje sama w sobie. Ponadto istota moralnych celów jest w kategorii moralnych celów, więc jest to moralny cel sam w sobie, a skoro każdy moralny cel jest celem, istotą moralnego celu jest cel sam w sobie<sup>23</sup>.”

Lakoff i Johnson piszą, że istota moralnych celów jest, według Kanta, celem samym w sobie. Ale filozof idzie jeszcze dalej, pisząc, że również ludzie są celami samymi w sobie. Jeżeli wszyscy ludzie mają za część swojej istoty istotę moralnych celów, wtedy ludzie stają się celami samymi w sobie. Dla Kanta uniwersalny rozum jest źródłem wszystkich moralnych celów. A skoro tak, to jest również istotą wszystkich moralnych celów. „Odkąd wszyscy ludzie mają uniwersalny rozum jako część swojej istoty, wszyscy oni mają istotę moralnych celów jako część swojej istoty. Wskutek tego wszyscy ludzie są przez swoją racjonalną naturę celami samymi w sobie. A z tego wynika, że dlatego, iż są racjonalnymi istotami, nie są środkiem dla żadnego innego celu<sup>24</sup>. W tym miejscu może pojawić się, według lingwistów, pewien problem logiczny w uzasadnieniu, dlaczego człowiek miałby być celem samym w sobie. Dlaczego? Ponieważ to nie ludzie są „samo-ustanawiający się”, ale rozum. To rozum jest istotą ludzkiej natury, chociaż łącząc ze sobą potoczą teorię istoty z właściwościami moralnych celów i ideą rozumu jako źródła moralności, możemy z łatwością wytłumaczyć pogląd Kanta, że człowiek jest również celem samym w sobie. „[...] zaangażuję twój rozum, by wyznaczył, czy mój cel jest moralnym celem dla ciebie, oraz by użyć twoją wolność, byś wybrał bycie środkiem dla mnie<sup>25</sup>”, to zdaniem Lakoffa i Johnsona jest opis Kantowskiego człowieka, który jest celem samym w sobie. W takim razie możemy „użyć innej osoby jako środka”, aczkolwiek tylko wtedy, gdy taka osoba wyrazi na to chęć. To znaczy

130|

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 430.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 432.

możemy zatrudnić kogoś, by naprawił nam samochód, jednak musi on wyrazić na to chęć i zgodę, przyjmując np., iż wykona usługę za opłatą. Nie wolno nam natomiast, czy to podstępem, czy też jakimś innym środkiem, zmusić kogokolwiek do wypełnienia naszych próśb czy żądań. Jako wolne i racjonalne istoty jesteśmy celami samymi w sobie. Człowiek jest warunkiem jakichkolwiek moralnych działań. Fakt, że umysł rezyduje w nas, znaczy, iż jesteśmy tym, co umożliwia moralne działanie. Bycie celem samym w sobie jest dla Kanta podstawą ludzkiej godności. Według Lakoffa i Johnsona w Kantowskiej moralności surowego ojca to autonomia zezwala na godność. Osoba, która jest zależna, która nie ufa sobie, nie ma godności w systemie moralnym. Dla Kanta wolność bierze się właśnie z bycia zdolnym do wybierania naszych moralnych celów, które dają nam moralną niezależność, a przez to godność.

George Lakoff i Mark Johnson w wielu swoich książkach dokładnie wyjaśnili, jak powstają metafory, kiedy są używane. Pokazali również, że w dzieła wielkich filozofów możemy, a nawet powinniśmy się zagłębiać, uprzednio zapoznawszy się z teorią metafor. Pozwala ona na lepsze zrozumienie teorii, jaśniejsze objaśnienie jej zagadek oraz dotarcie do nieświadomych pokładów idei, które się w niej znajdują. Amerykańscy lingwiści piszą, iż „nauka kognitywna, nauka umysłu i mózgu, jest w swojej krótkiej egzystencji niezwykle owocna. Daje nam ona sposób, by poznać siebie lepiej, by zobaczyć, jak nasza fizyczność – ciało, krew, mięśnie, hormony, komórki i synapsy – i inne rzeczy, które napotykamy każdego dnia, sprawiają, kim jesteśmy. I to jest właśnie filozofia w ciele [*philosophy in the flesh*]”<sup>26</sup>. Badania kognitywistów są źródłem wiedzy otwierającym zupełnie nowe horyzonty w badaniu człowieka i jego zachowań. Dzięki językoznawstwu kognitywnemu możemy o wiele łatwiej zrozumieć siebie, nasz język oraz wiele powstałych w biegu historii tez filozoficznych.

## Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie niezwykle nowatorskiego ujęcia etyki Kantowskiej. Językoznawca George Lakoff i filozof Mark Johnson, dzięki wypracowaniu niezwykle istotnej, kognitywnej teorii metafor, na nowo opisują najważniejsze pojęcia występujące w Kantowskich dziełach o moralności. Pozwala to czytelnikowi odkrywać ich założenia i cele w bardziej zrozumiały i naturalny sposób. Tak więc artykuł przybliży fenomen teorii metafor w etyce Kantowskiej.

**Słowa kluczowe:** Kognitywizm, metafora, etyka, Kant

<sup>26</sup> Tamże, s. 568.

## **Abstract**

The purpose of this article is to present unusually novel approach to Kantian ethics. Linguists George Lakoff and philosopher Mark Johnson are describing the most important concepts of the Kantian work of morality, thanks to their development of cognitive theory of metaphors. It helps the readers to discover its assumptions and aims in much more understandable way. The article shows the phenomenon of the theory of metaphors in the Kantian ethics.

**Key words:** Cognitive science, metaphor, ethics, Kant